

XIV

WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
sobota, 23 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 97 (5045)

Miesiąc przed terminem



Bezczelność Oberlaendera

Boński minister do spraw przesiedleńców Oberlaender przeciwko któremu toczy się obecnie zaoczny proces przed Sądem Najwyższym NRD zażądał od przewodniczącego Bundestagu Gerstenmaiera powołania specjalnej komisji parlamentarnej w celu zbadania jego działalności w czasie drugiej wojny światowej. Oberlaender domaga się „rehabilitacji” wobec zarzutów wysuwanych przeciwko niemu, i usiłuje zatuszować sprawę swej zbrodniczej przeszłości, która stała się znów głośna na cały świat.

W rozmowie z Gerstenmaierem, niedwuznacznie wskazując na poparcie, jakiego może oczekiwać od Adenauera, Oberlaender oświadczył, iż ustąpi ze swego stanowiska do piero po zakończeniu prac komisji, której zwołania się domaga.

Jak uczy doświadczenie, obrady podobnej komisji ciągnąć się mogą całymi miesiącami. (PAP)

1000-lecie kopalni soli w Wieliczce

24 bm. Wieliczka obchodzić będzie rzadki w świecie jubileusz 1000-lecia istnienia słynnej żupy solnej, połączonej z inauguracją obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego w pow. krakowskim. (PAP)

Miejsce do nalepięcia numeru nadawczego

ADRES POMOCNICZY
(Część zaadresowana tustą linią wypełnia nadawca)

Zawartość

Wartość

podpis

ADRESAT

OCZTA:

OPŁATA GOTÓWKĄ

Do zapłaty

Droczek

nowy numer

Kaktusa

Wszyscy czytelnicy

Głosu

Z podziwieniem

Czou En-lai i Nehru kontynuują rozmowy

W piątek po południu, premierzy Chin Ludowych i Indii — Czou En-lai i Nehru, odbyli w Delhi trzecią, poufną rozmowę. (PAP)

Technika wkracza do szkół

Zajęcia produkcyjne w liceach ogólnokształcących

22 bm., w drugim dniu konferencji przedstawicieli kuratorów okręgów szkolnych omawiano sprawy, związane z organizacją pracy oraz zadania dydaktyczno-wychowawcze liceów ogólnokształcących.

Liczba uczniów wzrosła w porównaniu z ub. rokiem o ponad 15 tys. młodzieży, w tym uczniów klas VIII — o 7.700. Zbliżający się rok szkolny 1960/61, będzie początkiem wzrastającego napływu do szkół średnich, zwiększonych liczebnie roczników młodzieży. Klasę VII kończy w br. o 80 tys. absolwentów więcej niż w roku ubiegłym, a w roku 1965 wzrośnie ona prawie o 100 proc. Stąd też podstawowym zadaniem władz szkolnych jest obecnie dalszy rozwój sieci szkół ogólnokształcących. Nowe licea ogólnokształcące otwierane będą przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie dotychczas ich jest najmniej.

Sesja naukowa geografów

Dorobek ośrodka poznańskiego

Śladem innych ośrodków naukowych w kraju Uniwersytet im. A. Mickiewicza zorganizował dwudniową sesję geograficzną z okazji 15-lecia PRL w celu podsumowania dorobku naukowego katedr Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi oraz Instytutu Geograficznego.

Zamordowała męża

Organa MO w Lublinie wykryły ohydny zbrodnie, której ofiarą jest Aleksander Drzewiecki, piekarz z Lublina. W sierpniu 1957 roku zginął on nagłe.

Wznowione kilka miesięcy temu śledztwo, zakończone zostało pełnym sukcesem. Aresztowana w charakterze podejrzanej żona Drzewieckiego przyznała się do zamordowania męża i wskazała miejsce w piwnicy, gdzie zakopła zwłoki. (PAP)

Miejsce do nalepięcia numeru nadawczego

ADRES POMOCNICZY
(Część zaadresowana tustą linią wypełnia nadawca)

Zawartość

Wartość

podpis

ADRESAT

OCZTA:

OPŁATA GOTÓWKĄ

Do zapłaty

Droczek

nowy numer

Kaktusa

Wszyscy czytelnicy

Głosu

Z podziwieniem

Pożar 320 ha lasu

Na Ziemi Lubuskiej w ciągu 18 i 19 bm. ogień strawił 320 ha lasu w 12 różnych okolicach województwa.

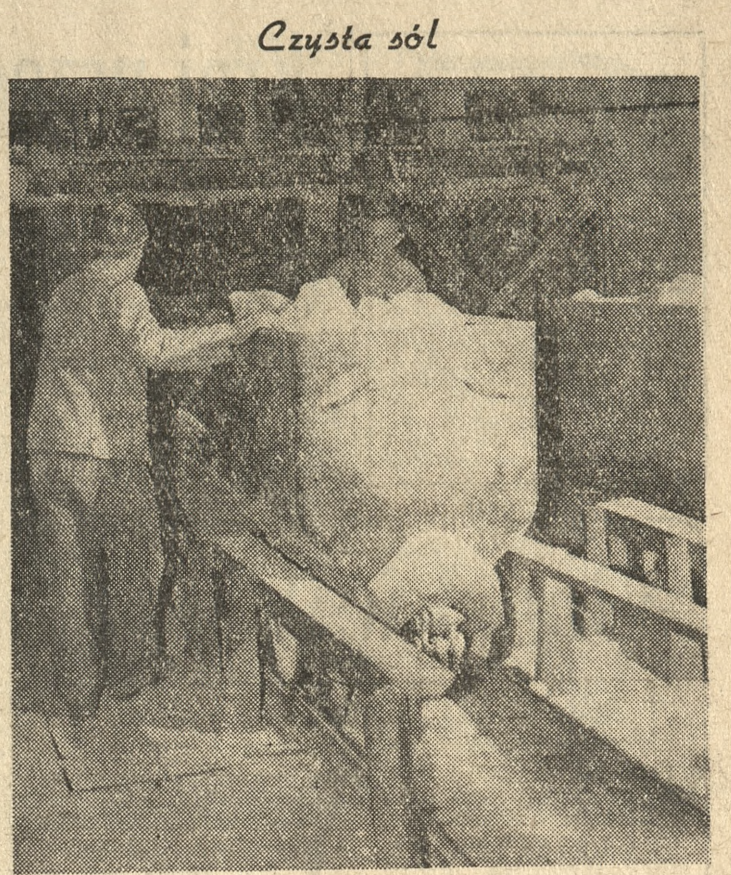
Z wstępnych dochodzeń wynika, że pożary te wzniesione zostały od iskieł przejeżdżających parowozów i traktorów oraz w wyniku zaproszenia ogniem przez lekkomyślnych wycieczkowiczów. (PAP)

Delegacja Mongolii zwiedziła Śląsk

W godzinach wieczornych, 21 bm., przewodniczący Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej — Zamsaran gijn Sambu, wyjechał z Warszawy na Śląsk.

W podróży gościowi towarzyszą: przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Waniołka, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, dyrektor generalny MSZ — amb. Przemysław Ogrodziński, ambasador PRL w Mongolii — Stanisław Tkaczow oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Jerzy Grudziński.

W grupie towarzyszącej znajduje się również ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce — Ojdowyn Bat-oczir. (PAP)



W WAPNIE K/WĄGROWCA

Kopalnia Soli im. T. Kościuszki w Wapnie k/Wągrowca jest jedną z największych i najnowocześniejszych kopalni soli w Polsce. Ładowanie soli jest zmechanizowane w 90 proc. Sól wydobywa się prawie w stanie [98-99 proc. w urobku]. Około 30 proc. produkcji idzie na eksport do Anglii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Irlandii, Czechosłowacji i Węgier.

Na zdjęciu: ładowanie wózków solą.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Za bohaterstwo — odznaczenia dla zasłużonych kombatanów

Dzisiaj o godzinie 18, w gmachu Prezydium RN m. Poznania, odbędzie się uroczysta dekoracja odznaczenia państwowymi trzema zasłużonych w walce z faszyzmem bohaterów. Krzyże Srebrnego Orderu Virtuti Militari z rąk ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego otrzymają: kpt. Jan Tyma i Wacław Messyasz. Pośmiertnie odznaczony zostanie Jan Mańkowski.

Kim są odznaczeni? Podczas hitlerowskiej okupacji wspominaną trójkę wywieziono z Poznania, na roboty, na zajęcie przez Niemców tereny ZSRR. Tyma, Messyasz i Mańkowski pracowali na jednym z największych lotnisk (koło Briańska), skąd dokonywano nalotów bombowych, m.in. na Moskwę. Polacy szybko skontaktowali się z grupą radzieckich

Znów milion zł pastwą płomieni

Ubiegłej nocy na Ziemi Łódzkiej pożary zniszczyły w szczególności wsiach przeszło 40 budynków, a poniesione straty przekraczają milion zł. (PAP)

Za 15 dni Mała Olimpiada

TECHNIKUM KOLEJOWE ZGŁOSIŁO 300 ZAWODNIKÓW

Głównym celem Małych Olimpiad, organizowanych przez Głos Wielkopolski i Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki jest propaganda sportu.

W tym roku 8 maja na Stadionie im. 22 Lipca ze względu na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie postanowiliśmy zaprosić do udziału w naszej tradycyjnej imprezie, lekkoatletów naszej kadry narodowej. Być może, że zobaczymy również doskonałych reprezentantów NRD.

Podobnie jak na poprzednich Małych Olimpiadach, dążymy do zmobilizowania jak największej ilości młodzieży do biegów przełajowych. Mogą w nich wziąć udział nie tylko lekkoatleci, lecz także aktywni zawodnicy wszystkich innych gałęzi sportowych.

Technikum Kolejowe zgłosiło już 300 chłopców, którzy ubiegać się będą w specjalnym młodzieżowym biegu o nagrody praktyczne. Masowo wystąpi także młodzież innych szkół. Wszyscy uczestnicy Małej Olimpiady otrzymają miłe upominki.

Radzimy nie zwlekać ze zgłoszeniem do jednego z biegów przełajowych, gdyż ułatwi to w dużym stopniu pracę organizatorom. Zapisy przyjmuje POZLA, przy pl. Kolegiackim 17, pokój 109.

Na prośbę zakładów i przedsiębiorstw pragnących przeznaczyć fundusze na kupno nagród, podaliśmy konto Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki: PKO 5-9-405 (I Oddział Miejski w Poznaniu). (p)

Obecnie trwa montaż pieców sprowadzonych z Czechosłowacji. Po zakończeniu tej ostatniej fazy prac piekarnia wypiekać będzie na dobę ponad 16 ton chleba a więc 700 kg na godzinę. (PAP)

700 kg chleba na godzinę

W Bydgoszczy zakończona została budowa potężnej „fabryki chleba” — jednej z najbardziej nowoczesnych w Polsce. Wszystkie odbywające się w niej prace, poczynając od zsypania mąki z silosów do ogromnych ilości poprzez wyrabianie ciasta specjalnymi mieszadłami aż do samego już wypieku będą całkowicie zmechanizowane.



Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, miejscowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Kraj przed ofensywą kulturalną

Nowości tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy

Na czwartkowej konferencji prasowej w Warszawie poinformowano dziennikarzy o najważniejszych kierunkach działania podczas tegorocznych — Dni Oświaty, Książki i Prasy, które zapowiadają się jako początek wielkiej, długotrwałej ofensywy kulturalnej. Jednym z głównych punktów uderzenia tej ofensywy będą wsie i małe miasteczka.

skich oraz kółporterów prasy i książki.

ODCZYTU STUDENTÓW

Bardzo interesującą formą pracy kulturalno-oświatowej będą, zapoczątkowywane w tym roku odczyty studentów. Przygotowują oni referaty pod kierunkiem swoich profesorów i wygłaszają je będąc głównie na wsiach. Przeciwnie taki odczyt studencki przypadnie na co dziesiątą wiosnę, jednak w przyszłym roku akcja ta zostanie rozszerzona. Chodzi bowiem o podjęcie służby społecznej przez szerokie kręgi inteligencji, szczególnie tej, najmłodszej, oraz o pobudzenie tych ośrodków, które są najbardziej zaniedbane, które nie mają nawet jeszcze zadań w tej dziedzinie.

Ciekawą też formą pracy będzie objęcie przez poszczególne wydawnictwa książkowe patronatu nad województwami. Wydawnictwa odbędą tam spotkania z działaczami kulturalnymi, księgarzami, bibliotekarzami, przedstawiają swoje plany wydawnicze, szczególnie w dziedzinie twórczości popularno-naukowej, naukowej i technicznej oraz wysłuchają propozycji terenu.

Poza tym, kontynuować się będzie forma, znane z poprzednich „Dni”, które jednak tak że ulegną rozszerzeniu.

Mieczysław Skąpski

SZKOŁY WIEJSKIE

Na konferencji zwrócono uwagę przede wszystkim na nowości tegorocznych „Dni”. Do nich należy więc na przykład: przekształcanie szkół wiejskich w ośrodki życia kulturalnego. Szeroką akcją w tej dziedzinie zapowiedziano w powiecie Węgrów w woj. warszawskim. Trwają tam już przygotowania do uruchomienia w 50 szkołach wiejskich czytelników i odpowiednio wyposażonych świetlic. Szkoły wyposażą się w telewizory, projektory filmowe, odpowiednio dobrane zestawy książek i czasopiśm. Sprzęt i środki finansowe na te cele (ponad 1,5 miliona zł) zgromadziła powiatowa komisja koordynacyjna. Ludność poszczególnych wsi bieli i ozdabia pomieszczenia, sadzi drzewa, krzewy, trawniki — troszcząc się o estetykę otoczenia i wnętrza nowych ośrodków kulturalnych. Nauczycielstwo przygotowało się do rozszerzonych zadań i prac z młodocianymi i dorosłymi na specjalnym kursie kulturalno-oświatowym.

Ruch ten ma objąć cały kraj, by w 1965 r. każda szkoła wiejska, mająca minimalne warunki, stała się ośrodkiem życia kulturalnego, wyposażonym w odpowiednie urządzenia.

FILM — TELEWIZJA

Przewiduje się w tym roku znacznie wzmoczoną akcję filmu i telewizji. Ma powstać 400 nowych kin oświatowych. Nie będą to kina państwowe, lecz kluby czy świetlice, wyposażone w projektory oraz filmy. Okazuje się, że w każdym województwie istnieje około 200 projektorów w posiadaniu różnych instytucji i organizacji, w większości nie wykorzystywanych.

Zorganizowane zostaną w małych miejscowościach jarmarki reprodukcji artystycznych malarstwa polskiego i obcego. Reprodukcyjne będą już oprawione. Wiele z nich otrzymają świetlice i biblioteki. W porównaniu z rokiem ub., nastąpi znaczne rozszerzenie sieci kiosków, kiermaszy wiejskich

Bońskie kłody

Spór wokół „wspólnego rynku“

Podczas ostatniej wizyty premiera Macmillana w Stanach Zjednoczonych, jedna z amerykańskich agencji prasowych podała wiadomość jakoby premier brytyjski miał oświadczyć, że gdyby Francja i Niemcy Zachodnie należały na zmontowanie ekskluzywnego wspólnego rynku sześciu państw, Wielka Brytania nie miałaby innego wyjścia, jak tylko stworzyć coś w rodzaju koalicji przeciwko nim. Według słów agencji premier Macmillan miał przypomnieć czasy Napoleona, kiedy to Wielka Brytania sprzymierzyła się z Rosją w celu zorganizowania blokady gospodarczej Francji. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych natychmiast zaprzeczyło tym wiadomościom, niemniej jednak musiało w nich być sporo prawdy skoro zacytował je również oficjalny „Times” a także radio BBC.

Rokowania między sześcioma państwami wspólnego rynku — NRF, Francją, Belgią, Holandią, Luksemburgiem i Włochami — a tzw. „zewnętrzną siódmką”, w skład której wchodzi Wielka Brytania, Norwegia, Dania, Austria, Szwecja i Portugalia — będą wznowione w maju.

HALLSTEIN PONAGLA

Szóstka państw wspólnego rynku — szczególnie NRF — odstepuje od żądania stworzenia wyodrębnionego europejskiego organizmu gospodarczego, „mającego wspólny program ekonomiczny, finansowy i społeczny oraz logicznie zmierzającego do federacji politycznej” (cytat z dokumentów opracowanych przez wydział informacji brytyjskiego ministerstwa skarbu). W tym celu przewodniczący wspólnego rynku Hallstein postanowił przyspieszyć realizację u siebie celnej.

Siódemka ze swej strony proponowała aby zarówno wspólny rynek jak i strefa wolnej wymiany równocześnie i wzajemnie wprowadziły u siebie obniżkę celi.

Kierownicy wspólnego rynku odrzucili tę propozycję, zgadzając się jedynie na obniżenie o 20 proc. przyszłych ujednoliconych celi zewnętrznych. Ponieważ jednak cła francuskie i włoskie są obecnie znacznie wyższe niż np. holenderskie czy zachodniemieckie, w praktyce cła zewnętrzne krajów wspólnego rynku zamiast obniżyć się — podniosłyby się jeszcze bardziej.

ŻALE PRASY

Dziennik „Financial Times” pisał niedawno: „Poczynając od 1 lipca dwa europejskie bloki gospodarcze będą działać każde na własną rękę i handel między nimi będzie napotykał na wzrastające trudności. Skutki tego najdotkliwiej odczuje na sobie Wielka Brytania”.

„Financial Times” uważa się, że „gdyby Amerykanie chcieli, mogliby odwieść sześć państw wspólnego rynku od zamiaru stworze-

nia jednolitego organizmu gospodarczego i skłonić je do osiągnięcia kompromisu z zewnętrzną siódmką”.

W tym jednak sęk, że Amerykanie nigdy nie podobnego nie zrobią. Zależy im na wspólnym rynku przede wszystkim dlatego, że łączy ich silne więzy z odradzającymi się monopolami zachodniemieckimi. Już w październiku 1958 roku konserwatywny „London Sunday Times” stwierdzał z ubolewaniem, że „zachodniemieckie i amerykańskie firmy lotnicze monopolizują zamówienia z krajów NATO”.

Przedsiębiorstwa amerykańskie współpracują z zachodnimi Niemcami we wszystkich dziedzinach zbrojeni, a szczególnie w dziedzinie zbrojeń atomowych. W tej sytuacji przemysłowcy brytyjscy zaczynają znowu zastanawiać się nad możliwościami współpracy z krajami socjalistycznymi.

A oto wypowiedź dziennika „Times” z okazji Targów Lipskich: „W sprawach międzynarodowych Niemcy zachodnie nieustannie rzucają kłody pod nogi swym partnerom. Natomiast w sprawach gospodarczych mają podwójną politykę: nie pozwalają nikomu handlować z Niemcami Republiką Demokratyczną, ale sami chętnie korzystają z jej usług, jak to wykazał chociażby liczny udział firm zachodniemieckich w tegorocznych Targach Lipskich”.

Niewiele trzeba dodawać do tych wypowiedzi. Znakomicie oddają one nastroje panujące w obecnej chwili w Wielkiej Brytanii.

Gordon Schaffer

Gospodarka dla wszystkich

Ubezpieczenia - interes własny i społeczny

MGR LEON KOŁODZIEJCZAK
DYREKTOR ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO
PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ

W wyniku zasadniczych przeobrażeń politycznych i społecznych w naszym kraju powstał nowy społeczno-historyczny typ ubezpieczeń, którego znaczenie dla gospodarki narodowej oraz dla ludności miast i wsi jest ogromne. Szczególną rolę odgrywają ubezpieczenia dla gospodarki rolnej, która chroniona jest dzięki nim przed skutkami klęsk losowych.

Rozwój trwałej akcji prewencyjnej stanowiącej — obok działalności odszkodowawczej — istotną cechę socjalistycznego typu ubezpieczeń, powinien coraz wyraźniej wpływać na osłabienie natężenia i zasięgu szkód wyrządzanych przez żywiołowe siły przyrody.

Półtora miliona polis

W województwie poznańskim trudno już obecnie spotkać obywatela w wieku lat 7, który nie byłby ubezpieczony w takim czy innym zakresie. Rozwój ubezpieczeń majątkowych i osobowych w województwie poznańskim w porównaniu z innymi obszarami kraju jest szczególnie duży. W roku 1959 notowano w Poznaniu 1.517.432 ważnych polis ubezpieczeniowych obejmujących 4.168.951 różnego rodzaju ryzyk ubezpieczeniowych. Były przedwojenny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakład Ube-

pieczeń na Życie w Poznaniu działające na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego wystawiły w roku 1938 — 358.815, gdy tymczasem w roku ubiegłym Dyrekcja PZU w Poznaniu tylko w woj. poznańskim osiągnęła czterokrotnie wyższą liczbę polis! Zbiór składek ubezpieczeniowych osiągnął w roku 1959 — 345.972.300 zł. W roku 1955 zbiór składek wynosił 165.261.300 zł, a w roku 1952 — 90.137.468 zł.

Stosunkowo największy wzrost wykazują ubezpieczenia życiowe. W roku 1959 wystawiono ogółem 338.240 polis obejmujących 992.628 osób ubezpieczonych. Dla porównania w roku 1939 ubezpieczonych było w b. Zakładzie Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu zaledwie 22.423 osób.

O rozmiarach działalności odszkodowawczej PZU świadczy fakt, że w woj. poznańskim było w r. 1959 ogółem 105.643 zgłoszonych szkód z tego ubezpieczeń majątkowych 78.482 oraz z ubezpieczeń osobowych 27.161.

U podłoża tego bujnego i wszechstronnego rozwoju ubezpieczeń ma-

jątkowych i osobowych leżą przede wszystkim sprzyjające warunki, jakie stworzył dla ubezpieczeń ustroj socjalistyczny.

Wzrost zaufania

Zastanawiając się bliżej nad powodami tego niebywałego w historii rozwoju ubezpieczeń dochodzimy do wniosku, że decydujący wpływ miało przede wszystkim potanieenie obsługi ubezpieczeniowej i — co za tym idzie — potanieenie taryf ubezpieczeniowych.

Drugim ważnym powodem jest przywrócenie zaufania ubezpieczających do ubezpieczeń. Powszechnie uprawiane „łapichłostwo” przez prywatne zakłady ubezpieczeń w okresie międzywojennym (rygorystyczne stosowanie systemu proporcjonalnej odpowiedzialności przy ustalaniu wysokości odszkodowania, zawężanie odpowiedzialności do miejsca ubezpieczenia omówionego w polisie, odmawianie odszkodowania i procesowanie się na tle przy czyn powstania szkód itp.) podrywało zaufanie społeczeństwa do zakładów ubezpieczeń.

Niemalże też wpływ na rozwój ubezpieczeń ma wysoka kultura ubezpieczeniowa społeczeństwa Wielkopolski, rozumiejącego znaczenie i rolę ubezpieczeń w gospodarce narodowej i w życiu jednostki. Niewątpliwie wpływają tu w dużym stopniu tradycje i przyzwyczajenia społeczeństwa poznańskiego do korzystania z ochrony ubezpieczeniowej. Szczególnie silnie ujawniły się tradycje dobrowolnych ubezpieczeń, co uwidoczniło się w ich obecnym silnym i powszechnym rozwoju.

W przyszłości wieś

Dalsze perspektywy rozwojowe ubezpieczeń winny pójść przede wszystkim w kierunku ubezpieczeń osobowych na wsi. Wieś korzysta dotąd z szerokiej ochrony w grupach ubezpieczeń majątkowych, a w stosunkowo małym stopniu z ubezpieczeń osobowych. Ubezpieczenia osobowe — a zwłaszcza życiowe oraz ochrona rolników od skutków nieszczęśliwych wypadków winny utworzyć drogę do stworzenia powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych na wsi. Ogólna stabilizacja polityczno-gospodarcza w kraju stwarza zaufanie do jutra i atmosferę sprzyjającą dalszemu rozwojowi ubezpieczeń majątkowych i osobowych.

„Rosja Radziecka”



CIEKAWA WYSTAWA

15 kwietnia w Centralnej Sali Wystawowej w Moskwie otwarta została wystawa „Rosja Radziecka”.

Fot. — CAF

Komenda Wojewódzka MO alarmuje:

W kwietniu — 107 wypadków!

Od stycznia br. sukcesywnie wzrasta ilość wypadków drogowych. Wyraźny wzrost zanotowano w marcu. Oto bilans tego miesiąca: 115 wypadków, 7 zabitych i 76 rannych. Ogólnie w I kwartale zanotowano 288 wypadków, co w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego stanowi wzrost o około 29 proc.

Najwięcej katastrof notuje się w poniedziałki i piątki i to najczęściej na prostych odcinkach dróg. Ponadto największe wypadki nastąpiło w wyniku pijanstwa użytkowników dróg. Ilość wypadków z tej przyczyny stale wzrasta. Czarną serią zanotowano w kwietniu br. Ilość wypadków łącznie do 22 bm. jest już o 14 proc. większa jak ogólna

ilość wypadków w kwietniu ub. roku.

Do 22 bm. zdarzyło się 107 wypadków drogowych, w wyniku których 100 osób zostało rannych a 5 osób poniosło śmierć. Najwięcej wypadków zanotowano od 10 do 20 bm. Zarejestrowano bowiem w tym okresie 70 wypadków, z tego 13 i 19 bm. o 13. Największą ich ilość spowodowali motocykliści oraz inni użytkownicy dróg w stanie nietrzeźwym.

Komenda Wojewódzka MO zwraca się do wszystkich użytkowników dróg z apelem o ścisłe przestrzeganie przepisów drogowych. Szczególnie gorący apel kieruje się pod adresem doświadczonych kierowców, by wspólnie z organami MO reagowali na wykroczenia popełniane w ruchu drogowym. Komenda Wojewódzka MO podejmować będzie dalsze kroki zmierzające do zahamowania wzrostu ilości wypadków drogowych, tak groźnych w skutkach (na)

„Symposium Leninowskie”

Uroczystość w poznańskiej WSE

Z okazji 90-rocznicy urodzin W. I. Lenina Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu zorganizowała wczoraj uroczyste „Symposium Leninowskie”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele partii, zakładów pracy (m. in. z HCP) pracownicy nauki, pracownicy administracji WSE oraz młodzież akademicka.

Uroczystość otworzył Rektor WSE — prof. dr Z. Zakrzewski, a sesji przewodniczyli ko-

lejno: prof. dr W. Rusiński oraz doc. dr S. Smoliński. Podstawę dyskusji stanowiły referaty ad. dr. inż. J. Liezkowskiego, ad. dr. J. Dietla, ad. dr. J. Szpunara oraz referaty przygotowane przez Kółko Młodych Ekonomistów — wszystkie w powiązaniu z pracami Lenina na tematy ekonomiczne.

W ramach „Symposium” odbyła się również uroczysta akademicka 1-majowa.

Materiały z sesji zostaną w przyszłości wydane nakładem Wyższej Szkoły Ekonomicznej. (c)

Badania warunków bytu ludności

Począwszy od 22 do końca bież. miesiąca przeprowadzone zostaną na terenie całego kraju badania ankietowe dotyczące warunków bytu ludności. Badania obejmą ok. 100 tys. pracowników zatrudnionych w zakładach uspołecznionych, poza rolnictwem. (PAP)

Amintore Fanfani nadal próbuje ...

W nocy z czwartku na piątek, egzekutywa Partii Włoskiej Chrześcijańsko-Demokratycznej, po 15-godzinnych obradach, upoważniła Amintore Fanfani do kontynuowania negocjacji w sprawie utworzenia nowego, koalicyjnego rządu włoskiego z udziałem socjalistów i republikanów. (PAP)

28 godzin na dobę?

Ludzie, odpowiedzialni za działalność wyższych uczelni, mówią tak:

Wyszkolenie jednego specjalisty z wyższym wykształceniem technicznym kosztuje nas 100 tys. zł. Pomnożcie tę liczbę przez liczbę absolwentów i aktualnie studiujących, a otrzymacie olbrzymią sumę. Mimo to — wśród sporej części studentów obserwuje się lekkomyślny stosunek do nauki, niezdyscyplinowanie, opuszczanie zajęć, niesystematyczność pracy. Około 30 proc. studentów w roku akademickim 1958/59 nie uzyskało promocji. A w Politechnice Gdańskiej w 1958 r. — uzyskała ją zaledwie połowa; na wydziale technologii maszyn na tejże politechnice tylko co czwarty student przeszedł na następny rok. W Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, na 370 osób, rozpoczynających studia, ukończyło je tylko 71 osób. Zrozumiałe, że taki stan rzeczy po ciąży za sobą nie tylko marowanie poważnych nakładów finansowych, ale i dezorganizację planowego dopływu kadr do gospodarki narodowej, a poza tym — niepowetowane straty moralne samej młodzieży.

Druga strona, studiująca młodzież, mówi z kolei tak:

Przeciążacie nas nadmierną pracą, wymagacie od nas za wiele. Na Politechnice Warszawskiej, zamiast przewidzianych, urzędowym planem studiów 36 godzin zajęć tygodniowo, jest ich przeciętnie 37,5 (na wydziale chemii — 45 godzin, na wydziale samochodów i ciągników — 44 godziny). Na Politechnice Poznańskiej, nawet na V roku wydziału elektrycznego, godzin tych było 42, tyleż — na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Na Akademii Medycznej w Łodzi — 40 godzin. A teraz proszę dodać do tego naukę w domu, na którą student powinien poświęcić tygodniowo około 28 godzin (na wydziale samochodów i ciągników nawet 38!). Wyliczono, że przeciętny student politechniki, chcący uczestniczyć we wszystkich zajęciach programowych i wykonywać terminowo wszystkie prace domowe, wynikające z obowiązujących programów, powinien poświęcić na to około 168 godzin tygodniowo, a więc gdy odliczymy niedzielę (jakiś dzień odpoczynku musi przecież być!) — 28 godzin na dobę.

A odpoczynek...

W tej sytuacji niestety nie stwierdzić, że młodzież bardzo dotkliwie odczuwa taki, bezspornie niewłaściwy tok studiów. Szczególnie źle dzieje się w akademiach medycznych, gdzie zlikwidowano sesje zimowe i zgrupowano nadmierną ilość egzaminów po V roku studiów. W Lublinie na wydziale prawa UMCS całą sesję egzaminacyjną skupiono w jednym dniu, „dzięki czemu” odsiew egzaminacyjny zwiększył się dziesięciokrotnie! Na uczelniach technicznych młodzież przeciążona jest nadmierną ilością projektów, co pociąga za sobą przekraczanie terminów ich oddawania i wzrost dalszych zaległości. I jeszcze jedno: Student bywa bardzo często pozostawiony sam sobie. Stanowczo za słaby jest kontakt między kadrą naukową a studentami.

Poza tym, nie zapominajmy o innej, bardzo ważnej sprawie...

Paradoks systemu studiów

Wie. Młodzież studencka, to chłopcy i dziewczęta w wieku 18—22 lata. To młodzież, która często jeszcze fizycznie się rozwija. A czy nie im się należy od życia? Odpoczynek, spacer, kino, jakieś towarzyskie spotkanie... Kiedy, jak nie w tych, najpiękniejszych latach?

Zdawałoby się, że po ciężkim roku pracy, należy się studentowi zasłużony odpoczynek — w górach, nad morzem, czy gdziekolwiek. Nic z tych rzeczy. Latem obowiązuje praktyka. Poza to, co to za praktyka! Jeżeli student jest... naiwny, to przez pierwsze dwa dni stara się zdobyć jakąś pracę, dorwać do jakiegoś maszyni. — Ale, natykając się na zupełny brak zainteresowania, bądź wręcz niechęć ze strony ludzi, którzy mają go zapoznać z praktycznymi zajęciami w produkcji — szybko rezygnuje, szuka sobie na podwórku fabryki jakiegoś ustronnego miejsca do opalania się lub po prostu, czmycha z fabryki. I uczelnia doskonale zdaje sobie z tego sprawę! Tak wygląda praktyka, która zabiera studentowi 75 proc. wakacji. A gdy kończy się praktyka, trzeba zdać posesyjny egzamin, a nieraz i poprawkowy z sesji.

Jaka na to rada?

Po wysłuchaniu obu stron — dojdź można do najgorszego chyba wniosku: obie strony mają rację. To znaczy: faktem jest, że istotnie wśród sporej części studentów obserwuje się chęć przejścia przez studia bez większego wysiłku, uprawianie metody „bimbania sobie” z wszystkiego, brak poczucia odpowiedzialności, nierobstwo. Są tacy, którzy przez

pierwszych kilka lat szukają „szczęścia” na coraz to innych wydziałach, tracąc cenny czas, swój i profesorów, potem zniechęcając się i składając winę na wszystkich — tylko nie na siebie. Pętają się po uczelniach takie falangi wędrownych ptaków, nierobów, stwarzając niekorzystny klimat dla studentów rzetelnych, zdyscyplinowanych.

Racje obu stron

Ale faktem jest również, że tym, którzy mają szczerzy zamiar poważnie studiować, uczelnia nie ułatwia życia.

Jaka jest na to rada? Trzeba stworzyć taki system studiów, który by z jednej strony szybko umiał usunąć z szeregu studiującej młodzieży niepoprawnych obiboków, z drugiej zaś — tym, którzy chcą studiować — stworzył normalne warunki pracy. Jest komu o tym pomyśleć. Gdzieś bowiem znajdziemy tę same głowę niż wśród profesorów wyższych uczelni — gdzie większy ładunek zapamiętania do szlachetnych, celowych reform — niż wśród zrzeszonej młodzieży akademickiej?

Stanisława Orzełowska

Młode kadry



INAUGURACJA SEZONU W AEROKLUBIE GDAŃSKIM

Aeroklub gdański rozpoczął już tegoroczny sezon szkoleniowy. Liczni entuzjaści podniebnych lotów rozpoczęli szkolenie w sekcjach: szybowcowej, modelarskiej, spadochronowej i pilotażu samolotowego. Na zdjęciu: Sprawdzenie silnika przed lotem treningowym.

CAF — fot. Kosycarz

Pod dobrymi auspicjami

Zespół „Wielkopolska” wyrusza na podbój artystyczny

Błysk jupiterów. Przed kamerą kilkanaście par w ludowych strojach.

Zaczynamy. Dyrygent Franciszek Banasiewicz daje znak orkiestrze. Oberek podrywa pary.

— Bliżej! — woła leżący na podłodze operator Jacek Stablewski. W rytm tańca wdziera się warkot kamery. Pary wirują.

— Stop!

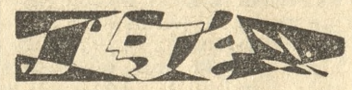
Wasył Mirczew — Bułgar, student Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej z Łodzi, reżyser filmu o „Wielkopolsce” łamaną polszczyzną dyskutuje z reporterem Andrzejem Kondratiukiem.

Franciszek Banasiewicz poprawia fryzurę i ocierając pot z czoła, informuje nas o przygotowaniach do występu w Warszawie.

— Rozpoczynamy polonezem, pierwsza część obejmie pieśni i tańce wszystkich regionów Polski, a druga Wielkopolski. Pokażemy takie tańce, jak: Mielosz, Szewc, Ceglarni... Występ nasz zakończy „Suita Wielkopolska”.

Jesteśmy na próbie zespołu ZMS „Wielkopolska”, który

wystąpi podczas galowego zakończenia II Zjazdu ZMS w Warszawie. Fragmenty programu zostały sfilmowane. I sekretarz Komitetu Miejskiego ZMS w Poznaniu — Edmund Kędziński jest z tego zadowolony. Trudno się dziwić, niecodziennie taki zaszczęty spotyka ZMS-owski zespół.



W Miejskim Komitecie ZMS w Poznaniu dwa lata temu grupa młodych ludzi postanowiła zorganizować większy zespół pieśni i tańca, złożony z młodzieży. Dyskusja trwała do późnych godzin noc-

nych. Po 3 dniach w lokalnych gazetach ukazały się komunikaty zapraszające młodych.

Na początku dysponowali ogromną ilością zapału. A tu jeszcze trzeba przełamać poglądy o bankructwie ruchu amatorskiego, starać się o wszystkie akcesoria, podtrzymać zapał młodych, którzy zgłaszali się gromadnie i systematycznie przychodzili na próby.

Młodych adeptów uczono tańca i śpiewu, a jednocześnie „wiązano” różne charaktery, temperamenty... Słowem powstał zespół nie tylko sceniczny. Niemal w tym czasie kierownika zespołu, dyrygenta, a jednocześnie jednego z twórców, Franciszka Banasiewicza. Po trudnym starcie zespołowi pomogli choreograf — Roman Matysiak i kompozytor prof. Wiktor Buchwald. „Wielkopolska” stała się zespołem, na który każdy chętnie popatrzy i którego chętnie posłucha. Porywa on swoją młodością, żywiołem, zapałem. Tą 150-osobową grupą naprawdę można się pochwalić.

Kroniki notują już 16 występów. Niektórzy twierdzą, że to za mało, że cała Wielkopolska powinna już znać swój zespół. Jesteśmy tego samego zdania. Chociaż niemało przy tych występach trzeba pokonywać trudności natury materialnej. Może coś nie coś pomoże przydzielona ostatnio przez Wydział Kultury Prezydium WRN subwencja w wysokości 150 tys. zł. Zresztą — jak zdradził nam E. Kędziński — pomyślano również o pokazaniu „Wielkopolski” w różnych ośrodkach.

Weźmie „Wielkopolska” udział w „Dniach Kozłach”. Zaplanowano wyjazd do Kalisza i Ostrowa, a w lipcu wystąpi w uroczystościach na polach grunwaldzkich. W tej chwili wszystkie siły poświęca się przygotowaniu do II Zjazdu. Można by powiedzieć, że młodzież sama podsumowała dyskusję o potrzebie artystycznej pracy amatorskiej, podsumowała i postawiła kropkę nad „i”. Zrobiła to nie tylko w Poznaniu, o czym najlepiej świadczą ostatnie udane eliminacje amatorskich zespołów młodzieżowych.

*

I znowu błysk jupiterów. Tym razem przed kamerą przesuwają się „Mielosz”.

„Wielkopolska” z macierzystego portu wypływa na szersze wody. Wypływa pod dobrymi auspicjami. A więc — pomyślnych wiatrów!

Notował: Kazimierz Jaźwiecki

Jerzy Knapik

Przed III Tygodniem Ziemi Zachodnich

Dzieli nas miesiąc od zapowiedzianego przez Radę Narodową tegorocznego III Tygodnia Ziemi Zachodnich, który odbędzie się w dniach 7—15 maja br. Będzie on połączony z 15-leciem wyzwolenia tych ziem, którego obchód główny skoncentruje się we Wrocławiu jako ostatnim z wojewódzkich miast zachodnich, jakie odzyskały wolność.

W Poznaniu, Tydzień obchodzony będzie pod trzema hasłami: dalszej rozbudowy kooperacji Wielkopolski z województwami północno-zachodnimi, walki z rewizjonizmem niemieckim i propagandy przyjaźni z NRD i ZSRR.

W naszym mieście urządzone zostanie konkurs fotografii z okazji III Tygodnia Ziemi Zachodnich, centralna szkolna „Zgoda-Zgadula” w Gnieźnie, wystawa książki o Ziemiach Zachodnich w Klubie MPMK oraz uroczyste zakończenie kursu regionalnego w Trzciance.

(fh)

7 lat ukrywał się na pustyni

Na posterunek policji w Jeruzolimie zgłosił się pewien Beduin, który spędził 7 lat w sercu Pustyni Negev, ukrywając się przed odpowiedzialnością sądową. W roku 1953 zniknął on bez śladu po zabójstwie swego teścia.

Beduin oświadczył, iż podczas tych 7 lat żył w jaskiniach i żywił się mięsem upolowanych przez siebie dzikich zwierząt, korzeniami i ziołami. Nie mógł jednak dłużej znieść straszliwej samotności i pragnął usłyszeć głos ludzki. (PAP)



Rio de Janeiro. widok od strony zatoki. Sezon kąpielowy trwa tu prawie cały rok.

Kartki z podróży⁽¹⁾

Na zaproszenie kierownictwa parlamentu brazylijskiego udała się na drugą półkulę sześcioposobowa delegacja Sejmu PRL z prof. dr. Oskarem Lange na czele. Uczestniczył w niej również poseł Ziemi Wielkopolskiej, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — inż. Tomasz Malinowski, którego poprosiliśmy o podzielenie się z Czytelnikami „Głosu” wrażeniami z podróży.

— Proszę nam powiedzieć, Panie Pośle, jaki był cel wizyty w Republice Brazylijskiej?

— Odpowiem krótko. Głównym celem było zaznajomienie się z problematyką gospodarczą i kulturalną Brazylii, rozwojem społecznym i politycznym tego kraju, a przede wszystkim z organizacją pracy tamtejszego parlamentu, złożonego z Senatu i Izby Deputowanych. Sądę, że cel został osiągnięty. Przy tym poznaliśmy piękny kraj i jego pracowitych mieszkańców, wśród nich zaś liczne środowiska Polonii.

— Przebieg podróży obfitował zapewne w wiele ciekawych epizodów i wrażeń?

— Niewątpliwie. Cała podróż — czas lotu — trwała 18 godzin. Lecieliśmy odrzutowcem linii brytyjskich (BOAC), słynnym „Comet 4”, z przystankami w Londynie, Madrycie, Dakarze i Recife. Podczas jednodniowego postoju w stolicy Anglii zwiedziliśmy gmach parlamentu, uczestniczyliśmy w posiedzeniu Izby Deputowanych, na którym premier Macmillan odpowiadał na liczne pytania posłów opozycyjnych w sprawie polityki zagranicznej, złożyliśmy

hołd prochom Karola Marksa i podziwialiśmy ciekawą z wielu względów pałac królewski. Na innych „przystankach” zatrzymywaliśmy się tylko po godzinie. Niewiele więc mogę powiedzieć o tych miastach. W Dakarze obsługiwali nas w restauracji dworca lotniczego czarni jak heban Murzyni w śnieżnobiałych frakach. To zrobiło na wszystkich pewne wrażenie — tak czarnych ludzi jeszcze nie widzieliśmy...

— Z tego miasta nastąpił „skok przez Atlantyk” — jak się Pan poprzednio wyraził. Obserwować z góry bezmiar wód oceanu, to chyba nie lada emocja?

— Zapewne, chociaż widoczność nie zawsze była doskonała. Lecieliśmy przecież na wysokości 11—12 tysięcy metrów. Silniejszą natomiast emocję wywołało rozdawanie przez stewardesę pasów ratunkowych i instruowanie o sposobie ich używania — na wypadek przymusowego wodowania samolotu. Na szczęście nie skorzystaliśmy z owych ciekawych instrukcji. Przelecieliśmy bez przeszkód nad równikiem i wylądowaliśmy na północ od Rio de Janeiro, w mieście nadmorskim Recife, posiadającym jedno z najwspanialszych na świecie lotnisk, o ciekawej architektonicznie zabudowie. Kilka godzin przed naszym lądowaniem nawiedziła to miasto straszna, tropikalna ulewa. Bardzo częste zjawisko w tej okolicy wielkiego kraju. Wszystkie ulice zalane były wodą na kilka metrów.

— Zaraz, zaraz. Czyżby była stolica Brazylii nie posiadała lotniska, że musieliście lądować w Recife?

Skok przez Atlantyk

— Ale posiada i to niemiernie ładne. Tylko takie są trasy brytyjskich odrzutowców. Po godzinnym postoju w Recife, nie poleciliśmy do Rio de Janeiro, lecz nieco dalej na południe — do Sao Paulo. Była stolica, wąsko rozłożona na przesmyku łądy pomiędzy wodami zatoki i niebotycznymi górami, oglądaliśmy z lotu ptaka. Dopiero z Sao Paulo udaliśmy się do Rio, ale już normalnym samolotem brazylijskim.

— Sao Paulo — jak sobie przypominam z geografii — to stolica jednego ze stanów. Jak długo się tam zatrzymaliście?

— Zaledwie trzy godziny. Jednakże ten postój zaliczam do najprzyjemniejszych wspomnień. Proszę sobie wyobrazić nasze zdziwienie i zarazem wzruszenie, gdy wychodząc z samolotu „wpadliśmy” wprost pomiędzy szpaler dzieci i młodzieży w strojach krakowskich, powiewających chorągiewkami o barwach narodowych. Na końcu szpaleru oczekiwali nas starsi obywatele z merem miasta na czele. To miejscowi Polacy zgotowali nam takie powitanie. Mieszka ich w tym mieście 25 tysięcy. Okrzykom i wiwatom nie było końca. Większość naszych ziomków urodzona na ziemi brazylijskiej, doskonale mówi po polsku, nie wyjącając dzieci. Radość malowała się na twarzach — zarówno ich jak i naszych. Towarzyszyli nam przy zwiedzaniu miasta, aż do chwili odlotu. W Rio de Janeiro... — ale to już temat do następnej relacji.

Dobry rok PZGS z Leszna

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lesznie podsumował miniony rok. Roczny plan obrotów w detalu, wynosił 168 mln. zł i został przekroczony o 4 mln zł. Przyczyniły się do tego zobowiązania pracowników i rad spółdzielczych, podjęte dla uczczenia Rewolucji Październikowej.

Przeciętnie każdy mieszkaniec powiatu leszczyńskiego za kupił w ubiegłym roku towarów za sumę 4.501 zł, czyli o 117 zł więcej niż w 1958 r. W tym okresie sieć sprzedaży detalicznej wzrosła o 6 punktów, a obecnie wynosi ogółem 130. Nie ma już potrzeby uruchamiania dalszych sklepów.

W bieżącym i przyszłym roku szczególną uwagę zwróci się na modernizację. W lipcu br. zostanie oddana do użytku w Kąkolewie nowa masarnia - pierwszy zakład w powiecie, odpowiadający wymogom eksploatacji; w sierpniu ruszy przejeżdża w 1959 r. krocimialnia w Grodzisku, która pracować będzie również na eksport.

Z nadwyżki bilansowej, wynoszącej 1,2 mln. zł, 500 tys. zł przeznaczono na fundusz inwestycyjny, a ponad 245 tys. zł na cele kulturalno-społeczne i do podziału między członków PZGS. (R)

Nieuczciwość nie popłaca

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczyła się niedawno rozprawa przeciwko b. kierownikowi tartaku w Lesznie — Sewerynowi Zimochowi i zawiadowcy składu surowca — Alfredowi Machelowi.

Akt oskarżenia zarzucał pierwszemu bezprawne wypożyczenie 35 tysięcy złotych dla siebie i głównej księgowej, ukrycie nadwyżki 800 metrów sześciennych drzewa i nierozliczenie się z kosztów wycieczek pracowników. Alfred Machel odpowiadał za współudział w ukryciu nadwyżki i nierozliczenie się z kosztów wycieczek.

Seweryn Zimoch został skazany na 2 lata więzienia, a A. Machel na rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

W najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczyć się będzie rozprawa przeciwko Zofii Otulak — byłej kierowniczce sklepu w Lipnie (pow. Leszno). Jak wynika ze sporządzonych

Ostrożnie, motocykliści!

W Wielkanoc na szosie Smogulec — Wyrzysk motocyklista Tadeusz Hein przy wyprzedzaniu rowerzysty uderzył w drzewo. Z ciężkimi obrażeniami został odwieziony do szpitala w Wyrzysku.

We wtorek w Wągrowcu przy ulicy Kcyńskiej motocyklista Jan Kubik z Morakowa wjechał również na drzewo doznając lekkich obrażeń. (kdw)

Kaliskie nowalia

Jedną z ciekawszych imprez w maju br. będzie plakietowy Ogólnopolski Zjazd Automobil-Klubu Polski do Kalisza.

Społeczny Komitet Obchodu XVIII wieków m. Kalisza funduje puchar dla zwycięskiego zespołu. Nagrodą indywidualną będzie wycieczka za granicę.

Jak się dowiadujemy DOKP w Poznaniu likwiduje w ramach kompresji etatów kaliską świetlicę dworcową.

Nie tak dawno jeszcze DOKP w Poznaniu zapowiedziała, że świetlica na stacji kolejowej w Kaliszu będzie otoczona szczególną opieką w roku Jubileuszowym. I dalej, że będzie czynna przez całą dobę, a jej kierownik będzie jednocześnie udzielał aktualnych informacji.

Na korytarzach I piętra Ratusza ustawiono w tych dniach planyse obrazujące wyniki badań Stacji Archeologicznej PAN w Kaliszu. Planse z chwilą rozpoczęcia wykopalisk zostaną przeniesione na Zawodzie, gdzie przeprowadza się prace badawcze.

Ciekawą pracę naukową nadesłał Komitetowi Obchodu XVIII w. Kalisza dr Jerzy Nalepa, pracujący obecnie na Uniwersytecie w Lund (Szwecja).

W pracy tej autor podejmuje próbę utożsamienia Ptolemeuszowej Kalisii z „Askaukalis” wymienionej również przez Ptolemeusza.

W drugiej części swej pracy autor udowadnia słowni-kość nazwy Kalisz. (bak)

Sensacje dla rolników

Osiągnięcia poznańskich konstruktorów

Dużo ostatnio mówi się o konieczności szerszego zastosowania postępu technicznego w różnych gałęziach gospodarki m. in. i w rolnictwie. Na ogólnopolskiej Konferencji Teoretycznej, poświęconej technice na wsi, jaką zorganizowali niedawno studenci w Poznaniu, największe zainteresowanie wzbudził referat dziekana Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Poznańskiej prof. dr. F. Bogusławskiego na temat kierunków rozwojowych w mechanizacji prac rolnych. Była w nim mowa o ostatnich doświadczeniach poznańskich konstruktorów z Instytutu Maszyn Rolniczych i Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych. Chodziło między innymi o nową metodę sprzętu zboża.

W związku z tym złożyłam wizytę wicedyrektorowi Instytutu Maszyn Rolniczych w Staroście — mgr. inż. H. Szubertowi, który zapoznał mnie z tegorocznymi pracami Instytutu.

Sieczkowanie zboża

Ze zrozumiałym zaciekawieniem obejrzałam prototyp automatycznej sieczkarni do omiotu zboża. Na zachodzie Europy, szczególnie w Niemczech, przyjmuje się szeroko ta metoda. Zboże sprząta się z pola przy pomocy kosiarzy czy sнопowiązalek, zwozi, a następnie tnie na sieczkę dłu-

gości kilkunastu centymetrów, przy tym owa sieczkarnia młoci, oddzielając ziarno od słomy i plew. Trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć, czy w naszych warunkach ta metoda zda egzamin.

Pracownicy Instytutu nie zapominają o kombajnach. Prototyp kombajnu przyczepnego KZBP 1, 5, nazywanego chłopskim, zaprojektowany przez nich, wykonuje obecnie Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych. Będzie to maszyna stosunkowo lekka, wystarczy do niej ciągnik o mocy 25 KM. Cenę oblicza się na około 50 tysięcy złotych. Idealna rzecz dla kół leśnych.

Jednocześnie opracowano prototyp kombajnu samobieżnego KZP 1, 8, który podjęła się wykonać fabryka w Plocie. Przeznacza się go dla większych gospodarstw, przede wszystkim PGR-ów. Pokazano mi również wialnię do czyśczenia zboża po omłocie kombajnem. Zastosowanie sit wibracyjnych pozwala na doskonały odsiew. W przyszłym roku znajdzie się ona w produkcji. Jest to nowość na rynku maszyn rolniczych, gdyż wialnię wibracyjną dotychczas posiadała tylko krajowa demokracja ludowa tylko NRD.

Maszyny uniwersalne

W Instytucie prowadzi się badanie nad metodami sprzętu buraków i ziemniaków. Opracowano w oparciu o wzór szwedzkiego kombajnu buraczanego, uznanego w Polsce za najlepszy z zagranicznych, nowy prototyp. Potrafi on w ciągu dnia wykopać i ogłowić od 0,8—1 ha buraków. Uciągnie go traktor o mocy 25 KM. Próby w gospodarstwie PGR Gola wypadły bardzo korzystnie.

Buraki i liście można zbierać z pola przy pomocy ładowacza hydraulicznego ZOM-500. Prototyp opracowany w Instytucie wykoną w najbliższej przyszłości Fabryka Narzędzi Rolniczych w Grudziądzu. Ładowacz ten daje się wyko-

W jednym zdaniu

Przewodniczącym Prezydium PRN w Lesznie został wybrany dotychczasowy długoletni dyrektor POM w Krzycku Wielkim — Tadeusz Dudziński.

Stan pogłowia koni w powiecie ostrzeszowskim ostatnio niestety wzrósł o 245 sztuk, obecnie na 100 ha przypada 15 koni.

PSS w Ostrzeszowie uruchomiła sklep samobsługowy również ze sprzedażą na zamówienie.

W wakacje letnie uroczę okolice powiatu wągrowieckiego okupować będą harcerze z Gniezna, z Wir pod Poznaniem i Szubina.

W roku 1965 Piła dzięki dalszej oudowie bloków mieszkaniowych skończy z ciasnotą; przypadnie wtenczas nie 2,1 osoby, ale 1,6 na jedną izbę.

Na święta wielkanocne Prezydium MRN w Wągrowcu rozdzieliło pomiędzy najbardziej potrzebujących 13 zapomóg, prócz tego kilkudziesięciu najstarszych mieszkańców otrzymało 16-kilogramowe paczki, które rozwieźli harcerze.

rzystać również po zmianie uchwytów do załadunku ziemniaków, wapna, piasku, węgla, obornika, a nawet do kopania rowów. Uniwersalna maszyna może być napędzana przez 3 źródła energii: silnik spalinowy i elektryczny lub od wałka przekładnikowego ciągu gniazda o minimalnej mocy 5 KM.

Poza tym przystosowuje się do zbioru buraków kopaczki ziemniaczane, naturalnie po wymianie odpowiednich części. Skoro jesteśmy już przy ziemniakach, to warto wspomnieć o zastosowaniu sit wibracyjnych również do kombajnów ziemniaczanych. Pozwalają one na oddzielenie zanieczyszczeń (kamieni, ziemi, łęcin) od ziemniaków.

Wielorak i inne

Dażenie do uniwersalności maszyn rolniczych przejawia się w konstruowaniu takich typów, które mogłyby wykonywać kilka czynności, jak np. wielorak WUN-4. Może on służyć do pielienia i obsypywania roślin, jako kultywator, brona zawieszana, sadzar ka półautomatyczna i wreszcie siewnik do warzyw.

Na zakończenie warto wspomnieć o prototypie deszczowni polowej o wydajności 50 m sześć. wody na godzinę, o opryskiwaczu dla dużych gospodarstw sadowniczych, posiadającym zbiornik na 700 litrów płynu, a przede wszystkim o dojarce elektrycznej dla gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych. Zdała ona egzamin w gospodarstwach WSR. Podobna w konstrukcji do dojarce produkcyjnych w NRF, ma kosztować do 10 tys. zł.

Maria Kempa

Postęp na wsi gostyńskiej

Na 10 wsi w gromadzie Piaszki (pow. Gostyń) tylko dwie nie mają światła elektrycznego. Jedną z nich Dręczewo I włączono do tegorocznego planu elektryfikacji. Ma to duże znaczenie dla przyszłej mechanizacji prac podwórkowych.

Rolnicy ze Smogorzewa przekonali się, że unowocześnienie gospodarki przynosi znaczne korzyści. Ze zmeliorowanych łąk zbierają coraz lepsze pokosy siana. Za ich przykładem idzie w tym roku spółdzielnia produkcyjna w Grabonogu i PGR w Dręczewie, które meliorują swoje pola. Rowy odwadniające wykopał się także w Podrzeczu. W tej wsi zostanie pobudowany przeciwpowodziowy zbiornik wodny. (emp)

Echa zielonej akcji

Powiatowy Związek Pszczelarzy przy Powiatowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Rawiczu, podjął hasło sadzenia drzew miododajnych. W tym celu na wiałłą łączność z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, z Komen- dą Hufca ZHP, szczególnie z zastępem harcerzy - pszczelarzy, który znajduje się pod opieką Powiatowego Związku.

W „Zieloną Niedzielę” wyruszyli pszczelarze wspólnie z harcerzami na teren swej

Blżej wyborców

Radni miejscy Gniezna spotkali się niedawno z wyborcami we wszystkich komitetach obwodowych FJN i większych zakładach pracy. Takich spotkań odbyło się 13, frekwencja była różna, od 22—130 osób.

W dyskusji mówiono szczerze nie tylko o osobistych bolączkach, ale ze specjalną troską o dobro miasta. Poruszono też sprawę niedokładnych, a nawet złych remontów i marnotrawstwa materiałów budowlanych.

Cenne uwagi i wnioski składowali mieszkańcy peryferii. Chęć oni dopomóc w zaprowadzeniu wody, gazu i światła w swych rejonach. (wł)

Pocztówka z POZNANIA

Z okna mego pokoju redakcyjnego od kilku tygodni obserwuję budowę bloku mieszkalnego. Denerwuje mnie ślamazarnie tempo. Taczkami wozi się cegły, murarze dopiero dziś zrywają się uwijać. Gdyby tak założył transporter, mniej ludzi szybciej by stawiało mury. Król Cwieczki może być zadowolony, że z jego legendarnych czasów technika jeszcze się utrzymuje.

Przepraszam — telefon. Jeden z naszych Czytelników w tej chwili prosi o interwencję, żeby w poczekalniach PKZ starych, pogiętych puszek po śledziach nie stawiać jako pamiątki. Podobno najgorzej na stacji Pleszew — Miasteczko I jeszcze jedno. Interweniował u bufetowej, wpisał na temat uwagę o książki zażądał, na co otrzymał odpowiedź z tego nico, bo trzeba było mu wpisać do książki, znajdując się w dyżurnego ruchu. Nie wiem, co o tym myśleć, może dyżurny gniewa się na kierowniczkę buketu, a może to za daleka droga do przekazania uwagi?

Jeszcze jeden telefon! To ktoś z poznaniaków narzeka na „Głos”, że pachnie farbą drukarską. Tłumaczę, że to nieprawda nie nasza wina. Podobno jedna z redakcji pracowniczej komuś odpowiedziała, że gazeta tak jest tania (dajcie jeszcze tańsza!), iż nie stać wydawnictwo na perfumowanie papieru. Podoba mi się serdeczny i dowcipny ton. Poznaniacy mają czasem poczucie humoru.

Teraz już spokój z telefonem. Z okazji Tygodnia Międzyrodowej Solidarności Ruchu Oporu jutro wieczorem będą złożone wieńce na Cytadeli przed pomnikiem Bohaterów.

Dziś i jutro w pałacu Działyńskich trwa sesja naukowa poświęcona problemom szkolnym na Ziemiach Zachodnich. Dziś wieczorem występuje 70-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Białoruskiego Okręgu Wojskowego. Na pewno będzie trochę w hali nr 16 na MTP, bo radzieckie zespoły są na bardzo wysokim poziomie.

Na mieście w dalszym ciągu „toaleta” wiosenna. W dzielnicach Jeżyce obsadza się drzewami 12 ulic. Przystępuje się tam nareszcie do odmalowania 120 klatek schodowych. Będzie także przegląd kiosków.

A propos zieleni. Drzewa tuż pod oknami naszego gmachu rozpuszczają pakowia. Poznań wiosennie.

Chyba na dziś starczy. Przepraszam. Wszystkiego najlepszego!

J. P.

Droga do Raju

Jest takie osiedle w powiecie krotoszyńskim, które do niedawna nazywało się RAJ. Nazwę zmieniono kilka lat temu. Mamy Rajewo, Rajsko i Rajsków, nie rozumiem więc dlaczego przekształcił ktoś RAJ. Trudno dziś dociec przyczyny. Dość, że Raj przemieniono na Kolonię Smolice i przyłączono do tej „słynącej kwiatami” wsi, oddalonej o ponad dwa kilometry.

Osiedle zamieszkuje 16 gospodarzy. Obok nich kilka rodzin utrzymujących się z innej pracy. Razem spora gromadka ludzi. Jak wszędzie mają oni swoje interesy, troski i radości. Poniekąd cząsem chorują. Ludzka rzecz. Ale w Raju może być tragiczna w skutkach. Bo sprowadzenie lekarza często jest niemożliwe.

Kiedyś tam jeden z lekarzy utknął swoją „Warszawą” w szarym polu i trzeba go było prowadzić przez łąki do chorego. Samochodowi zaś musiałby pomóc czworonogi. Pogotowie Ratunkowe stanęło in nym razem kilometr od osiedla. Zanim wykaraskało się z powrotem, zanim sanitariusze dotarli z noszami... E, lepiej nie wspominać. Pewnej nocy spłonęła doszczętnie stodoła. Na oczach 50-ciu dzielnych strażaków, którzy z pięcio-

ma sikawkami stali w odległości 500 metrów.

Czas już zdradzić tajemnicę niepowodzenia. Raj nie posiada drogi dojazdowej, a wszelkie drożyny polne stanowią w niektórych okresach, zwłaszcza wiosennym i jesiennym, przeszkodę dla przemieszczania się. Władza gromadzka dynamiczna możliwa ścieżka do ciera do czterech pierwszych zagrod i stop! Dwanaście dalszych powinno mieć helikopter. Bo Adamowi Kupeczowskiemu podobało się zagrozić drogą przez wieś drogę. Postawił dwie bramy i kropka. Droga do Raju zamknięta. Komu chce, otworzy, komu nie chce, ten musi na plecach przenosić ciężary. Pozostawia przecież 80 centymetrów przejście!

Jak tylko starzy ludzie pamiętają, droga przez osiedle była używana. 65-letnia Franciszka Niewiadoma twierdzi, że jej ojciec jeździł już tą drogą od lat. Władza gromadzka jakoś się tym nie interesuje mimo licznych memoriałów otrzymanych z osiedla. Władza powiatowa ma zapewne inne, ważniejsze sprawy do załatwiania. A tymczasem Adam jest dyktatorem na drodze do Raju.

Sprawa jest nader prosta. Przepisy kodeksu cywilnego przewidują, że zwane prawo zasiedzenia. Jeżeli droga była używana przez więcej niż 30 lat, staje się drogą publiczną, chociaż przebiega przez grunty prywatne. Samowolne jej zagrozenie stanowi naruszenie przepisu prawnego. Aż dziw bierze, że Prezydium GRN w Kobylinie nie korzysta z tej prawa. Ponadto istnieje wstawa o wywłaszczeniu gruntów na cele publiczne. A cóż może być bardziej publicznego, jak droga dojazdowa do osiedla, ludzkich zagrod.

Wszelkie starania mieszkańców Raju — Kolonii Smolice pozostają bez skutku. Widzimy, że jednostki i obojętność władz powodują trudności dla kilkudziesięciu ludzi. Sam chciałem się dostać do Raju samochodem i nie mogłem. Musiałem „drałować” na piechotę, z trudnością przeciskając się — z powodu tuszy — obok bramy, postawionej przez pana Adama. Na szczęście pogoda była piękna.

Kajot

Pracownicy poszukiwani

Kandydatów na stanowiska dyrektorów, głównych inżynierów, głównych księgowych oraz zastępcę głównego księgowego poszukuje Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego (baraki). Kwestia mieszkań do omówienia. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2432

Główna zatrudni natychmiast Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped”, Poznań, ul. Towarowa 45. 48689g

Inżynierów mechaników, ślusarzy narzędziowych, ślusarzy maszynowych, frezowników oraz robotników do transportu wewnętrznego przyjmą zaraz Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ulica Serbska. K2489

Kucharza na stanowisko szefa kuchni do restauracji zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Słupcy. K2503

6 konstruktorów obrabiarek zatrudni „Więpofama”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki pracy do omówienia. K2512

Spawaczy z uprawnieniami do spawania elektrycznego rurociągów na średnie i wysokie ciśnienie, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Gdańsku — Odeinek Montażowy w Bydgoszczy, ulica Stroma 6. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Dla zamiejscowych delegacja oraz hotel robotniczy. K2539

ZAWIADAMIAMY

CZŁONKÓW POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

ze w związku z

WALNYM ZGROMADZENIEM PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW

które odbędzie się w dniu 8 maja 1960 roku w sali Izby Rzemieślniczej, ul. Niezlomnych

BILANS I RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1959

wyłożony jest do wglądu

W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI

Poznań, ulica Grunwaldzka nr 55
barak 6, pokój 6
codziennie z wyjątkiem niedzieli
w godzinach od 10,00 — 14,00

ZARZĄD POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW W POZNANIU

(—) A. Ławniczak (—) T. Śmierczalski
(—) M. Getler

K2495

UPRZEMIE ZAWIADAMIAMY

naszych klientów, że uruchomiliśmy w Poznaniu-Antoninku, ul. Goryslawa 9

STACJA Ładowania akumulatorów

Prowadzimy sprzedaż nowych akumulatorów, suchych i ładowanych oraz przyjmujemy do ładowania akumulatory obce. Zapewniamy fachową obsługę.

„MOTOZBYT”
Poznań-Antoninek, ulica Goryslawa 9
K2382

WIRÓWKI DO MLEKA

naprawiam i polecam wszelkie części. Na dalszą sprzedaż udzielam rabatu, wysyłam również za pobraniem pocztowym.

W. BUCHWALD
Poznań, ulica Ogrodowa 10, tel. 834-13.
48770g

Dla dwóch samochodów poszukujemy GARAŻY

Państwowa Opera w Poznaniu
K2528

Przetargi — Komunikaty

Przychodnia Obwodowo-Rejonowa, Poznań-Grunwald, ul. Matejki 52 do ogłoszonego przetargu w dniu 22. IV. 1960 r. nr ogł. 2518 dodaje: wykonanie prac malarskich, stolarskich i zdunskich. K2546

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89, ogłasza przetarg na wykonanie: ogrodzenia frontu posesji siatką metalową i dwóch bram wjazdowych. W przetargu mogą brać udział jednostki społeczno-gospodarcze i rzemieślnicy zrzeszeni w spółdzielniach pomocniczych. Oferty składają do dnia 28. IV. 1960 r. na adres Spółdzielni. Zastrzegają prawo wyboru oferenta. K2502

Komunikat

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu podaje do wiadomości, że przystępuje do kapitalnego remontu dalszego odcinka ulicy Żabikowskiej od mostu do ulicy Kościuski. W związku z tym zamknięta jest wszelka ruch kołowa na tym odcinku z dniem 25. IV. 1960 r. i skierowuje się objazd ulicą Dzierżyńskiego i Kolejową. Autobusy M. P. K. kursować będą z Dębca do mostu (ulica Puszkina) z przesiadką przy ulicy Kolejowej z dalszym dojazdem do Placu Wolności. Natomiast z chwilą rozpoczęcia robót na odcinku od ulicy Kolejowej do ulicy Kościuski, autobusy kursować będą z Dębca do ulicy Kolejowej z przesiadką do ulicy Kościuski do Placu Wolności. Odcinki przesiadkowe pasażerowie zmuszeni będą odbyć pieszo.

Potrzebna uczciwa, samodzielna gospośka w średnim wieku do 3 osób dorosłych. Poszukuje: Weber Poznań-Solacz, Mazowiecka 21, tel. 88-63. 48592g

Poszukuje oborowego i pomoc domową. Warunki do omówienia na miejscu. W. Wozniak, Murkowskiego 21 m. 4, od godz. 18. 48606g

Pomoc domowa do 1 dziecka na 6 godzin przed południem potrzebna. W. Wozniak, Murkowskiego 21 m. 4, od godz. 18. 48606g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szurkowska, Poznań Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 48121g

Kupno

Kokilo do wytwarzania plomb ołowianych oraz urządzeń (sztańca) do wytwarzania cyfr blaszanych cennikowych kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48353p.

Sprzedaz

Kupię samochód Sparta lub Octavię, stan idealny, Jankowski, Cienista 8, tel. 501-62. 48611g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

OGŁOSZENIA DROBNE

50.000 cegieł pełnej palonej (złoty 1.220 — tysiąc sztuk), franco stacja odbiorcza sprzedam: Cegielnia „Zatoń”, poczta Nawodna, pow. Chojna, woj. szczecińskie. 8351p

Siatki ogrodzeniowe — podtynkowe na sita oraz inne polecam: Poznań, Dzierżyńskiego 268, sklep. 48305g

Sprzedam ukoronowane sadzonki chryzantem „Polevine Blanche”, cena 1,30 za sztukę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48387g.

Sprzedam Mikrusa lub zamienie na skuter. Gniezno, tel. 12-81. 48431g

Sprzedam pięć taśmową średnica 800 z silnikiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48393g.

Samochód DKW sprzedam. Gniezno, Roosevelta 8, tel. 12-75. 48341g

Sprzedam motocykl BMW z przyczepą 750 cm lub zamienie na lepszy. Poznań, Krzyżowa 4. 48543g

Sprzedam maszynę krającą rotacyjną w dobrym stanie. Winogrody 37 m. 9. 48543g

Sprzedam pszczoły w ulach wielkopolskich oraz rojki. Galecki, Poznań, Krasieńskiego 13 m. 15. 48551g

Motocykl WFM fabrycznie nowy sprzedam. Wiedomośc: tel. 509-05, od godziny 15-17. 48552g

Przyczepkę lekką do motocykla sprzedam. Poznań, Staszica 23 m. 12. 48553g

Garaż z drzewa przenośny, w dobrym stanie. Sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48559g.

Sprzedam śrutownik walcowy wydajność 800 kg/godz. i motocykl WFM w dobrym stanie. Bałaj Radziewicz k. Kórnik. 48565g

Sprzedam 2 dachowczarki falcówki, 800 podkładów, 300 suszarek, formę do rur studziennych, 2 drzwi pokojowych. Antoni Jurga, Kościak, Prosta 13. 48561g

„Warszawa” stan idealny okazynie spiesznie sprzedam. Poznań, Grochowska 47 m. 1. 48558g

Samochód osobowy Opel Super dolny kabriolet, sprzedam, ul. Zagonowa 27. 48564g

Sprzedam tanio maszynę dziewiarską 8/80. Poweżka Poznań, Szpitalna, blok 2 m. 39. 48567g

Sprzedam maszynę taśmową 800 mm stan dobry, oraz tarczową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48569g.

Sprzedam całe urządzenie do pilnowania spódnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48576g.

Sprzedam tokarnię przyczepną 2 m tocznia lub zamienie na prasę mimoszową 25 t. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48585g.

Sprzedam lekką przyczepkę motocyklową. Dzierżyńskiego 173 m. 2. 48586g

Sprzedam rynnę dachową, rury ściekowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48589g.

Jadalnie i leżankę tanio sprzedam. Poznań, Ratajczaka 48 m. 21, godz. 19-20. 48591g

Sprzedam ciągnik „Zetor” w dobrym stanie, cena 35.000 zł. Józef Andrzejewski, Szynfyn, poczta Dakowy Mokre, stacja Buk, pow. Nowy Tomys. 48602g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo-Willi”. Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 48264g

Dwupokojowe, kuchnia, samodzielne, stonczne, duże, II ptr., Jężyce zamienie na mniejsze lub 1½ pokoju, kuchnia, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48537g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, samodzielne, w Kolobrzegu, na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48546g.

Sprzedam 2,5 morgi ogrodu zadrzewionego oparkowanego, 5 morgi ziemi w Stęszewie oraz parcelę 1280 m² w Luboniu blisko dworca. Adres: Bródka, Stęszew, Rynek 5. 48549g

Za wybudowanie domu jednorodzinnego, oddam parcelę 2.500 m² (okolica Grunwald) względnie zamienie ją na domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48673g.

KUPIĘ

spiesznie większą ilość

LODU

Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48735g.

Sprzedam ogród w mieście (oparkowany, woda, światło, gaz, kanalizacja na miejscu). Bada, Krotoszyń, Langiewicza 4. 8133p

Sprzedam gospodarstwo rolne 80 morgi blisko Poznania budynki maszynowe. Właściciel: Marta Kruk, Kowalewko nr 33, poczta Oborniki Wlkp. 8050p

Sprzedam 1 ha ziemi (2 pokoje, kuchnia), budynek gospodarczy, stan dobry, 5 km od miasta Witkowa. Józef Michalak, Witkowo, Poznańska 32. 8137p

Zamienie kamienicę (3 sklepów), centrum, na domek z ziemią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48517g.

Oddam w dzierżawę częściowo oploowaną parcelę na Grunwaldzie na ogródek działkowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48547g.

Domki jednorodzinne wile, parcele, gospodarstwa poleca — poszukuje „Fortuna”. Poznań, Ratajczaka 30. 48240g

Kupna 15 gospodarstw małych z maszynami i budynkami elektryfikacji, blisko miasta lub kości w cenie do 150.000 zł, najlepiej poszukuje. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 48252g

„Parcelo-Willi” Poznań Czerwonej Armii 29 poleca — poszukuje wszelkich nieruchomości oraz gospodarstwa. 48265g

Parcelę przy ul. Wigury (Wola) pod domek jednorodzinny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48436g.

Parcelę na Grunwaldzie, ul. Podkomorska sprzedam pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48437g.

Parcelę w Starolecie, ul. Antoniego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48438g.

Sprzedam 2,5 morgi ogrodu zadrzewionego oparkowanego, 5 morgi ziemi w Stęszewie oraz parcelę 1280 m² w Luboniu blisko dworca. Adres: Bródka, Stęszew, Rynek 5. 48549g

Za wybudowanie domu jednorodzinnego, oddam parcelę 2.500 m² (okolica Grunwald) względnie zamienie ją na domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48673g.

POSZUKUJEMY BARAKU

lub innego pomieszczenia parterowego o długości 40 m na cichy przemyślny teren miasta Poznania. Wymagane są w pomieszczeniu urządzenia wodno-kanalizacyjne. Zgłoszenia: Spółdzielnia Ludowego i Artystycznego „Forma” w Poznaniu, Stary Rynek 52b — wejście od ul. Wodnej. K2504

Zguby

Zgubiono wkładkę do prawa jazdy nr 4651/50 na nazwisko Władysław Garstecki, Poznań, Miłczarska 1. 48580g

Zgubiono modlitewnik i tabliczkę „Breviarium Romanum Pars Verna”. Uczciwiego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48794g.

Rozne

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany (dobry na wydrze). Lisy leśne, nutrie rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań Dworkowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15. 48699g

Violinistka pozna rutynowaną (a wistę), cel kulturalno-towarzystwi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48449g.

Poszukuję pożyczki krótko terminowej 3.000 zł. Do bry zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48560g.

Posiadam lokal przy ul. Armii Czerwonej, podwórko, nadający się na każdą branżę lub cichy warsztat. Oczekuję propozycji. Tel. 518-58. 48362g

Naprawa kołnierzyków mechanicznych, okretka, plisowanie, obciąganie guzików i pasków, podnoszenie oczek na poczekaniu. Poznań, Gwardii Ludowej 41a m. 1. 48568g

Warsztat stolarski kompletny urządzeniem, piłą taśmową mieszkaniem do wynajęcia. Srem, Wawrzyniak 5. 48571g

Poszukuję pożyczki 6.000 zł na okres 4 miesięcy. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48582g.

Przedstawiciel handlowy z uprawnieniami dysponujący samochodem przyjmie przedstawicielstwo przedsiębiorstwa prywatnego, spółdzielczego i państwowego na całą Polskę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48372g.

Lekarskie

Dr. Slusarz, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych własne laboratorium analityczne godz. przyjęć od 10-12 Poznań, 27 Grudnia 11 m. 7, telefon 49-02. 43819g

Dr. Paszkowski specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje: Poznań, Matejki 51. 47664g

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Klerownym, Znajomym i Przyjaciołom do oddanie ostatniej przysługi i udział w pogrzebie drogiego męża i ojca, śp.

dr. med. Władysław Kurlusa

oraz za okazane szczerze dowody współczucia, złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składają

Zbąszyń, ZONA, Córka i Synowie

48692g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Stanisława Antaszk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W nieutulonym żalu pozostaje

RODZINA

48845g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

Praca

Kobiety do prac ogrodniczych na stałe przyjmie. Szczepankowo 123, ostatni przystanek autobusu Spławie. 48590g

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Ratajczaka 42 m. 17. 48557g

Repasarka kwalifikowana siła, potrzebna zaraz. Grobla la, Galanteria. 48578g

Robotnika lub rodzinę do samodzielnej pracy na roli potrzebuję zaraz. Mięskanie zapewnione. Kosiński, Poznań, 27 Grudnia 4, telefon 842-74. 48570g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział korespondentów 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań ul. Swierczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 „Ruch”. Urzędy pocztowe: listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 „Ruch”. Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-6

MAURZY
KORDA

Sledziwo w dalszym ciągu tkwi w miejscu. Tymczasem tajemniczy morderca znów dał znać o sobie. Tym razem w ogóle nie było świadków...

— Niedobrze. Jeszcze dwa piwa — powiedział Frank do barmana.

Merrick westchnął ciężko.

— A najbardziej podobają mi się stary. „Zjawicie się u mnie dokładnie za 24 godziny. Wierzę, że tej nocy nie będziecie leniuchować. Absolutnie nie chce słyszeć o jakimś nowym paszecie.” Pięknie się wyraził, co?

— Aha. Miał minę buldoga.

— Mówię o tym, bo to wszystko składa się bardzo wdzięcznie. Niech pan sobie wyobrazi — ciągnął Merrick — że akurat dziś przyjeżdża wujek. Wujek z Australii. Zupenie jak w filmie.

— No to co?

— Będę musiał wyskoczyć na dworzec. Widzi pan, wujek ma forse, dawno go u nas nie było, zresztą jest bardzo udany staruszek, nie ma bliźszych krewnych, no, tak się złożyło.

— Nie pójdzie pan na żaden dworzec! — powiedział stanowczo Frank.

— Nie będzie pan takim Kainem — rzekł Merrick żałośnie. — Strasznie mi na tym wujku zależy. Przecież i tak nie wiemy, skąd zacząć. A jeżeli nie wiemy, możemy iść na ten dworzec.

Frank rozmyślał przez chwilę.

— Kiedy to?

— Już za pół godziny — ucieszył się Merrick. — Daję słowo, z pana to strasznie miły gość.

Zapłacili i wyszli. Spacerowiczek tłumnie korzystali z pięknego, ciepłego wieczoru. Ulice były pełne zakochanych par.

— Świat w rzeczywistości jest piękny — odezwał się Merrick, kiedy szli w stronę metra — i człowiek mógłby być szczęśliwy, gdyby nie miał takich cholernych kłopotów. W ogóle trudno uwierzyć, żeby w taki wieczór mógł ktoś obmyślać jakiś nowy brzydki kawał. A na to się zanosi.

— Widzę, że ma pan poetyckie usposobienie — powiedział Frank. — Może zamierza pan stworzyć epokowe dzieło pod tytułem „Wpływ wiosennych wieczorów na czyny przestępcze”? A poza tym chciałbym wiedzieć, co wyszło z tym chłopcem?

— Z tym od szczy? Kompletne zero. Pokazał mi w albumie taką ilość facetów, że można by z nich utworzyć cały pułk.

— Wie pan, Merrick, co mi przychodzi do głowy? — rzekł Frank.

— Mów pan ciszej — ostrzegł Merrick, oglądając się. Wychodził właśnie z metra. — Ten gość w okularach patrzył na nas jakoś dziwnie.

Frank wzruszył ramionami. — Niech pan trzyma nerwy na wodzy, Merrick!

— To najgłupsza historia o jakiej słyszałem, niech się pan więc nie dźwi. Ale miał mi pan powiedzieć, co panu przychodzi do głowy.

— Nic. Po prostu myślę sobie, czy to nie jakiś wariat.

— Wariat? — No, niezupełnie. Facet na pewno nie jest głupi, skoro nie dał się nakryć. Ale może powody były, hm, zwariowane.

— Może. Wszystko się okaże, jak go złapiemy. Niech będzie wariat, bardzo proszę. Ale teraz popołujmy na wujaszka.

— Jak pan zamierza go poznać, po tak długim czasie? — spytał Frank kiedy wyszli na peron.

— Przysłał mi swoje ostatnie zdjęcie. Niech pan spojrzy, razem łatwiej go znajdziemy. Przyjemny wujaszek, co?

Na fotografii tysi staruszek uśmiechał się filuternie.

— Przypomina nieco hipopotama, przynajmniej na pierwszy rzut oka — skomentował Frank — albo wielkanocne jajo.

— To wujek mojej żony — pospieszył z wyjaśnieniem

Merrick. — Nie moja wina. Zobaczmy co pisze prasa?

Kupili wieczorne wydanie dziennika. Na pierwszej stronie widniał sążnisty artykuł zatytułowany „Co ich łączy?” Pod tytułem zamieszczono zdjęcia trzech ofiar.

— Rzeczywiście, co ich łączy? — odezwał się Frank.

— Życie pozagrobowe, przede wszystkim.

— Lubi pan kawały, to trzeba panu przyznać — odparł Frank. — A jednak w tych twarzach jest coś podobnego.

Merrick pochylił się nad gazetą.

— Nie widzę żadnego podobieństwa — potrząsnął głową. — O, zdaje się, że wujek już nadjechał!

Brzegiem peronu szedł uśmiechnięty, tłuściutki staruszek. Ubrany był w dziwaczny tużurek z wielkimi, metalowymi guzikami. Frank wziął walizki, Merrick wsunął gościa w rękę pod pachę i tak ruszyli wzdłuż peronu. Frank szedł z nim o krok, Merrick znajdował się po prawej stronie starszego pana. Pamiętali to dokładnie, tak, że później sprawa nie budziła wątpliwości.

— Miałem miłą podróż! — huczał tubalnie staruszek. — Było strasznie gorąco, a naprzeciwko mnie siedział jakiś babsztyl z towarzystwa „Żyjmy dłużej” czy jakoś tam i nie pozwolił uchylić okna — przystanął na chwilę, by zdjąć kapelusz i rozciągnąć płaszcz. Opróżniony wąż wagonów drgnął i zaczął przesuwac się równolegle z nim.

— Zaraz pójdziemy na zimne piwo — mówił rozpromieniony Merrick. — A potem wujaszek pójdzie spać, bo taka długa podróż męczy nad wyraz, prawda?

— Nie chcę spać — oponował kapryśnie staruszek. — Wprost przeciwnie, chciałbym...

Nagle zatoczył się i przysiadł.

(Dokończenie jutro)

Od A do Z o Polakach w Wyścigu Pokoju

39 kolarzy reprezentowało nas w 12 wyścigach

Znamy już niemal reprezentację Polski na tegoroczny kolarski Wyścig Pokoju. Decyzją specjalnej komisji selekcjonerów i Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego w Wyścigu Praga — Warszawa — Berlin reprezentować nas będzie szóstka spośród 8 następujących kolarzy: Fornalczyk, Gazda, Podobas, Piechaczek, Wilczewski, Pokorny, Paradowski i Scibiorek.

Nazwiska kandydatów podano oficjalnie w kolejności niealfabetycznej, co ma oznaczać, że przede wszystkim pierwsza szóstka brana będzie pod uwagę przy ustalaniu składu szóstki naszej drużyny. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w poniedziałek, po wyścigu ulicznym w Warszawie.

Wśród fachowców ustalona marka mają przede wszystkim Bogusław Fornalczyk (LZS Zieloni — lat 22), Stanisław Gazda (Flota Gdynia — lat 21) oraz Wiesław Podobas (Legia Warszawa — lat 23). Na ogół wszyscy zgodnie są przekonani, iż są to kolarze dobrej klasy międzynarodowej, o dużym doświadczeniu i dużych możliwościach.

POWRÓT WILCZEWSKIEGO

Rewelacją okazali się natomiast Andrzej Piechaczek (Odra Brzeg — lat 22) i Mieczysław Wilczewski (Ruch Chorzów — lat 28); pierwszy dlatego, że nigdy dotychczas nie blizszał niczym szczególnym, czynił postępy, acz systematycznie, to jednak bardzo powoli; drugi natomiast dlatego, że praktycznie wycofał się z kolarstwa przed pięciu laty, trenując raczej od przypadku do przypadku. Wilczewskiego znają wszyscy, jako kolarza niezwykle utalentowanego i wszechstronnego („elegancki lider” w Wyścigu Pokoju w 1954 roku). W ostatnim trzech latach za wszelką cenę postanowił powrócić do formy z lat swej świetności. Umówienie kolarstwa okazało się silniejsze niż przeróżne przeszkody.

Wilczewski powrócił do czołówek naszych kolarzy, dzięki niezwykle wyjątkowej pracy. Poznaliśmy w nim człowieka niezwyklej woli. Będziemy tym bardziej się

cieszyć, jeśli jego talent i rutyna przyniosą pożytek całej naszej drużynie.

Szóstym typowanym kandydatem do reprezentacji jest Eugeniusz Pokorny (LZS Zieloni — lat 25). Rezerwę stanowią chyba będą: Janusz Paradowski (Warszawianka — lat 29) i Jan Scibiorek (Społem Łódź — lat 23).

W dotychczasowych dwunastu Wyścigach Pokoju w reprezentacji Polski startowało 39 kolarzy.

NASZE REPREZENTACJE

Oto reprezentacje Polski w poszczególnych wyścigach. W nawiasie podajemy miejsce zajęte w końcowej klasyfikacji. 1948. Warszawa — Praga. Zwyciężyli: Polska I i Prosiniek (Jugosławia). Nasza reprezentacja: Napierała, Pietraszewski, Rzeźnicki, Siemiński, Wójcik.

1948. Praga — Warszawa: Polska I i Zoric (Jugosławia): Kapiak, Nowoczek, Salyga, Wyględa, Wrzesiński.

1949. Praga — Warszawa: Francja (FSGT) i Vesely (Czechosłowacja): Czyż, Leśkiewicz, Rzeźnicki, Salyga, Wójcik, Wrzesiński.

1950. Warszawa — Praga: Czechosłowacja i Emborg (Dania): Gabrych (18), Królikowski (24), Salyga, Siemiński, Wandor, Wrzesiński (16).

1951. Praga — Warszawa: Czechosłowacja i Olsen (Dania): Hadasik (11), Kapiak (32), Klubiński (29), Wójcik (13), Wrzesiński (21).

1952. Warszawa — Berlin — Praga: Wielka Brytania i Steel (Wielka Brytania): Hadasik (39), Jarząbek (50), Klubiński (14), Królak (44), Wójcik (37), Wrzesiński (17).

1953. Praga — Berlin — Warszawa: NRD i Pedersen (Dania): Hadasik (—), Klubiński

(35), Królak (8), Ulik (—), Wilczewski (11), Wójcik (—). 1954. Warszawa — Berlin — Praga: Czechosłowacja i Dalgaard (Dania): Grabowski (—), Hadasik (36), Klubiński (17), Królak (9), Łasak (25), Wilczewski (7).

1955. Praga — Berlin — Warszawa: Czechosłowacja i Schur (NRD): Chwiendacz (15), Grabowski (30), Klubiński (38), Królak (5), Łasak (17), Wilczewski (—).

1956. Warszawa — Berlin — Praga: ZSRR i Królak: Bugalski (39), Chwiendacz (10), Kowalski (35), Królak (1), Wiśniewski (20), Wiśniewski (55).

1957. Praga — Berlin —

Warszawa: NRD i Christow (Bułgaria): Bugalski (25), Chwiendacz (16), Grabowski (—), Paradowski (40), Pruski (5), Wiśniewski (27).

1958. Warszawa — Berlin — Praga: ZSRR i Damen (Holandia): Fornalczyk (32), Głowaty (15), Jankowski (37), Kowalski (25), Królak (19), Panek (39).

1959. Praga — Berlin — Warszawa: ZSRR i Schur (NRD): Czarnecki (40), Fornalczyk (10), Gazda (16), Głowaty (80), Podobas (21), Pruski (27).

Zebrał:

Marek Wierchowski

Hokeiści jadą na 5 spotkań do Anglii

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie uda się 12 maja do Anglii, gdzie w czasie do 22 maja rozegra pięć spotkań w różnych miastach.

14 maja w Alderhot odbędzie się międzypaństwowy mecz Polska — Wielka Brytania. Pierwszy pojedynek tych państw w Polsce zakończył się wynikiem 1:1. Anglicy zawiadomili, że podczas tych zawodów przygrzywać będzie specjalnie sprowadzona szkocka reprezentacyjna orkiestra wojskowa.

Następne spotkania odbędą się 17 maja w Northampton z drużyną Baccanals, 18 w Bourne z jednostką Lincolnshire Poacern H. C., 19 w Ipswich z reprezentacją Wschodniej Anglii oraz 21 i 22 w Londynie z drużyną London Indians.



W skład ekipy wejdzie łącznie z oficjalami 21 osób. Polacy zamieszkają w Domu Centralnym przy Great Russell Street. (p)

nasze małe olimpiady Rok 1948

Mała Olimpiada w 1948 roku zainaugurowała oficjalnie sezon w dwóch dyscyplinach sportu: lekkiej atletyce i kolarstwie. Zawodom przyglądało się na stadionie WSWF i na trasie biegów przełajowych — 25 tysięcy widzów. Do tradycji imprezy „Głosu” weszły już pokazy modeli latających i australijskich wyścigów kolarskich. Po raz pierwszy rozegrano trójbój sprinterski (60 m, 100 m i 200 m). Najlepsi wielkopolscy kolarze wzięli udział w długodystansowym wyścigu otwarcia sezonu.

Na zielonej murawie rozegrano aż dwa spotkania w dyscyplinach zespołowych. Dwie drużyny kadry hokeistów na trawie, przebijające wówczas na zgrubieniu przedolimpijskim, rozegrały spotkanie prepagandowe, a reprezentacja kręglarzy spotkała się w meczu piłki nożnej z drugą KS Czynn przy ówczesnej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

Bardzo uroczystą oprawę otrzymały biegi przełajowe. Zwycięzcom wręczano nagrody przy dźwiękach fanfar. Wśród uczestników biegu starszych panów ogłoszono doskonałego przedwojennego biegacza i olimpijczyka — Kazimierza Kucharskiego.

W biegu głównym po raz drugi z kolei zwyciężył Kłelas Gdańsk. Wicemistrzem był drugi miejsce, uzyskując przydomkiem „wiecznego drugiego”. Bieg pań wygrała Genowefa Cieślakówna, późniejsza reprezentantka Polski na Olimpiadach w Helsinkach i Melbourne. W biegu starszych panów triumfował niespodziewanie Grygolewicz Włodek przed Kucharskim, a w biegu młodzików — Kiełczewski Poznań.

Kto, z kim, gdzie?

SOBOTA, 23 KWIETNIA 1960 R.
Godz. 15 — SZERMIERKA. Eliminacje do mistrzostw Polski seniorów. Sala KS Warta przy ul. Dzierżyńskiego (przy kinie Teatralna).
— LUCZNICTWO. Korespondencyjne zawody o mistrzostwo I ligi. Boisko Warty przy ul. Maratońskiej.
godz. 15.15 — SZACHY. Mistrzostwa Wielkopolski. Klub Kolarza przy ul. Marchlewskiego.
godz. 17 — Warta — Siemianowiczanka. Hokej na trawie o mistrzostwo I ligi. — Ul. Maratońska.

Kwiecień	Imieniny
23	Jerzego, Wojciecha
sobota	Stońce: wsch.: g. 5.47 zach.: g. 19.58

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredy — godz. 19 „Fontanna Bachczyrsaraju” (koniec około godz. 22)

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 „Faust” (koniec około godz. 21.10)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 „Pierwszy dzień wolności” (koniec około godz. 21.45)

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 „Fajerwerk” (koniec około godz. 22)

SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 „Kobieta jest diabłem” (koniec około godz. 22.15)

MARINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 19.30 „Ballady”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Uczeń diabła”;

GNIEZNO — „Panna Malczewska”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10 i 13 „Wszystko o Ewie” (USA, 18 L); g. 16, 18 i 20 „Miasteczko” (polski, 16 L)

BALTYK — ul. Roosevelta — godz. 15.30, 18 i 20.30 „Kawaler króla Jegomości” (franc.-włoski, 16 L)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zadzwoncie do mojej żony” (polski, 16 L)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15 i 17.30 „Kryk” (włoski, 18 L)

GWIAZDA — Aleje Marcinowskie — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Mozart” (austr., 14 L)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 i 19 „Siostry” I seria (radz., 16 L)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zezowate szczęście”

MAL — (Śródk) — godz. 15.45, 18 i 20.15 „Spotkamy się w niedzielę” (polski, 18 L)

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18 i 20.15 „Córka” (ang., 16 L)

OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20 „Tysiąc talarów” (polski, 10 L)
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30 i 20 „Gorzką ryz” (włoski, 18 L)
PIAST (Staroleka) — godz. 17 i 19 „Meksyk w ogniu” (meksyk., 16 lat)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „400 batów” (franc., 18 L)



Scena z filmu prod. franc. pt.: „400 batów”

RUSALKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Winchester 73” (USA, 12 L)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18 i 20 „Cafe pod Minogą” (polski, 12 L)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18 i 20 „Kłopotliwy wnuczek” (USA, 16 lat)

TARGOWE — nieczynne

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Falszery” (czechski, 16 L)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 i 19.30 „Awantura o Basie” (polski, 7 L)

WRZOS (Mosina) — g. 17.45 i 20 „Gwiazdy” (bułgarski, 16 L)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Zemsta z grobu” (franc., 18 L)

ZNICZ — nieczynne

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — g. 10 i 21 „Zwiedzamy Europę” (część I).

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Pechowiec”, Polonia — „Noc, kiedy przychodzi diabeł”; KALISZ — Stylowe: „Bulwar zachodzącego słońca”, Wolność — „Przekleci bracia”; Syrena — „Szkice węglem”; LESZNO — Panorama: „Mściciel z Laramie”; OSTROW — Roma: „Wspólny pokój”; Stońce — „Główna wygrana”; PILA — Iskra: „Mileczka gwiazda”; Lotnik — „Lunatycy”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Mu-

zyka poranna; 6.25 — Program dnia; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych: „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — d.c. muzyki porannej; 8.35 — Muzyka i aktualność; 9 — Audycja dla klas III i IV pt.: „W rytmie marsza”; 9.20 — Poranny koncert symfoniczny; 10.10 — Koncert rozrywkowy orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 11 — Audycja dla klasy VII pt.: „Przedziwny ogród Australii”; 11.35 — Piosenki polskich kompozytorów; 12.20 — „Na swoją nutę” — gra Zespół Harmonistów J. Stecia; 12.40 — Pieśni romantyków niemieckich — śpiewa A. Winiarska — sopran; 12.55 — Melodie Lehara; 14.05 — Audycja dla klas III i IV pt.: „Brzydkie kaczątko”; 15.05 — Tańce ze suit kompozytorów radzieckich; 16.15 — Sobotnie popołudnie — muzyka;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.50 — d.c. muzyki porannej; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — 11 — Koncert solistów; 11.30 — Wiazanka melodii; 15.10 — Pieśni i tańce ze zbiorów folklorystów polskich; 15.30 — Dla dzieci słuchowisko pt.: „O Januszu Korczaku, pięknej Miecznikównie i wielkim pisarzu”; 16 — Melodie taneczne; 17.15 — Tańce zamaszyście, gra mała orkiestra dęta pod dyr. H. Beimeika; 17.50 — Muzyka rozrywkowa; 18.25 — Suita taneczna; 18.35 — Muzyka i aktualność; 19.05 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Zwierzę a środowisko”; 19.15 — „Mój rytm”; 19.30 — „Matysia-kowie” — odcinek powieści radiowej; 20 — Koncert orkiestry PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 20.50 — Aktualna audycja dla wsi w oprac. J. Matuszyńskiego; 21.40 — Koncert Poznański 15-ty Radiowej z udziałem solistów; 22 — „Zgaduj, zgadula”; 23.30 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

16.40 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 17 — Program dla dzieci (Teatrzyk Violinek, „Dwaj dżuzi malej Zuzi”; „A co dalej?”) (W-wa); 17.55 — Film krótkometrażowy (lok.); 18.10 — Reportaż pt.: „Aleja Lenina” (Katowice); 18.40

POZNAŃSKA:

16.40 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 17 — Program dla dzieci (Teatrzyk Violinek, „Dwaj dżuzi malej Zuzi”; „A co dalej?”) (W-wa); 17.55 — Film krótkometrażowy (lok.); 18.10 — Reportaż pt.: „Aleja Lenina” (Katowice); 18.40